

## Siatkówka również... na śniegu



### Siatkówka na śniegu

Siatkówka halowa - to coś normalnego. Plażowa - niektórzy mówią, że to już dziwactwo. A słyszeliście o siatkówce na śniegu? To już normalna dyscyplina uznana zarówno przez Światową Federację Siatkówki FIVB, jak i Europejską Federację Siatkówki CEV. "Snow volley" stał się na tyle popularny, że organizowane są już oficjalne mistrzostwa Europy czy Puchary Świata.

Początkowo w snow volleya grało się w dwuosobowych drużynach, czyli na identycznych zasadach, jak w siatkówce plażowej. Od tego sezonu przepisy zostały jednak zmodyfikowane i boisko dzieli aż trzech zawodników! To umożliwia dużo więcej kombinacji i ciekawe akcje. Może spróbujecie swoich sił w tym sporcie następnej zimy? Aha, jednym z najlepszych graczy świata na śniegu jest... Polak Michał Matyja. Jest się więc od kogo uczyć.

### Kubańscy grają dla innych



### **Mecz siatkówki**

Jedną z najlepszych reprezentacji na świecie byłaby Kuba, gdyby... jej rząd nie skreślił świetnych graczy z powodów politycznych. Wielu kubańskich graczy wyjechało w tajemnicę do Europy, by zarabiać na siatkówce, przez co nie dostaną już powołania do swojej reprezentacji narodowej.

Stąd właśnie masowy ostatnio proces przyznawania drugiego obywatelstwa takim gwiazdom, jak Osmany Juantorena (aktualnie Włochy), Yoandry Leal (aktualnie Brazylia), Robertlandy Simon (wkrótce zostanie Bułgarem) czy Wilfredo Leon, który gra w reprezentacji Polski. Jak widać, czasem warto odłożyć politykę na bok...

### **Wkrótce nowe piłki!**



### **Czas na nowe piłki**

Kibicom siatkówka kojarzy się z charakterystyczną żółto-niebieską piłką firmy Mikasa. To oczywiście niejedyna firma produkująca sprzęt, ale od lat ma podpisany kontrakt zarówno ze Światową Federacją Siatkówki (FIVB) oraz Europejską Konfederacją Siatkówki (CEV). To właśnie dlatego na boiskach całego świata zawodniczki i zawodnicy (także na piachu i śniegu) rywalizują popularnymi "Mikasami".

Jeszcze niedawno we włoskiej Serie A, a kilkanaście lat temu w Polskiej Lidze Siatkówki mecze były rozgrywane białoczerwonozielonymi piłkami firmy Molten. Takiego sprzętu wciąż używa się m.in. podczas rozgrywek juniorskich w naszym kraju. Wracając jednak do piłek Mikasa, wypuściła na rynek nowe piłki, które obowiązują na całym świecie.

### **Wielki powrót legendy!**





## Giba

Pamiętacie Gibę, legendarnego brazylijskiego przyjmującego? Na pewno, a jeśli nie, to dodamy, że jest to siatkarz, który ośmiokrotnie wygrał ze swoją reprezentacją Ligę Światową, trzy razy mistrzostwa świata, Puchar Wielkich Mistrzów, dwa razy Puchar Świata, a także zdobył złoty medal na igrzyskach olimpijskich w Atenach, a w Pekinie i Londynie wywalczył srebrne krążki. Do tego ma na swoim koncie dziesiątki medali w rozgrywkach klubowych.

Choć Giba postanowił pięć lat temu zawiesić buty na kołku, to wciąż jest aktywny w świecie siatkarskim. "Pracuję w FIVB jako przewodniczący Komisji Zawodników. Opiekuję się 222 federacjami na całym świecie. Sprawdzam różne rzeczy, rozmawiam z zawodnikami, słucham ich potrzeb, doradzam, sporo podróżuję" – opowiadał Brazylijczyk, gdy gościł na meczu PGE Skry Bełchatów z Greenyardem Maaseik.

Giba... postanowił wznowić karierę siatkarską i został zawodnikiem IBB Polonia Londyn, którego prezesem jest Polak Bartosz Łuszcz. Nie będzie jednak pełnił tylko roli gracza. - Chciałbym, żeby do klubu przyszli nowi inwestorzy i jestem gotowy zacząć od podstaw, aby rozwinąć ten projekt - podkreśla Giba.

**Siatkarze zostali... pisarzami!**



## Gala

Koniec kariery to dla każdego sportowca początek nowego, dużo trudniejszego życia. Po wielu latach wyjazdów na zgrupowania, obozy i mecze trzeba totalnie zmienić wszystko o 180 stopni i znaleźć na siebie pomysł.

Sportowe wspomnienia pozostaną jednak na całe życie, więc warto, by je nieco bardziej utrwalić. Wielu siatkarzy zdecydowało się na spisanie swojej historii w autobiografiach. Jako pierwszy przed szereg wyszedł Marcin Prus, czyli bardzo barwna postać tego sportu. W książce "Wszystkie barwy siatkówki" można poznać jego zwariowaną historię, bo każdy, kto zna Marcina wie, że wciąż drzemie w nim dusza młodzieniaszka.

"Kadziu. Siatkówka i rock'n'roll" - to z kolei pozycja napisana przez Łukasza Kadziewicza. Tytuł jest trafny, bo były środkowy również nie należał do aniołków. "Życie to mecz" to natomiast autobiografia Pawła Zagumnego, dawniej jednego z najlepszych rozgrywających świata. Jest taka, jak sam "Guma" - stonowana, ale momentami dowcipna, z bardzo inteligentnym humorem.

"Życiowy tie-break" to historia opowiadana przez Andrzeja Niemczyka, nieżyjącego już legendarnego trenera siatkówki. Każdy wie, że nie stronił od alkoholu, kobiet i dobrej zabawy, ale przy tym potrafił osiągać niesamowite wyniki z naszymi siatkarkami. Pozycja obowiązkowa.